

**Alexander (6 lat) z mamą:**

**Ilustracja: Aleksandra Gołębiwska**

Smutek, rozpacz panowały  
Król Maradan zamysłony  
Siedzi mocno pochylony  
Na swym tronie złotym całym  
Ze swym przyjacielem małym  
Pieskiem Bono co się zowie  
Który nic mi nie podpowie.  
Wokół króla pustka wszędzie  
Mimo złota, berła, włości  
Nie zobaczysz już człowieka  
W jego sercu krzty radości.  
Jak odnaleźć szczęście małe  
Kiedy nic nie cieszy wcale?  
Król rozmyśla o problemie  
Wciąż nadzieja jakaś drzemie  
Że odnajdzie to co szuka  
I odpowiedź wnet zapuka.  
Myśli wciąż każdego ranka  
Biorąc pieska na kolanka.  
Może podróż hen daleko?  
Może chociaż ciepłe mleko?  
Może nowe kosztowności?  
Ale każda myśl go złości.  
Nagle wzrok opuścił smętnie  
Wąs podkręcił bardziej chętnie.  
Spojrzał w oczy swego pieska  
To tam radość, miłość mieszka.  
Czasem jak się okazuje  
Nie potrzeba nam tak wiele  
A wystarczy nam przyjaciel  
Nawet w małym, pieskim ciele.  
Nie szukajmy skarbów świata  
Nie biegnijmy za nieznanym  
To co ważne dla każdego  
Obok siebie często mamy.

